

Sygn. akt V ACa 23/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. G., J. G.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 października 2020 r., sygn. akt I C 752/18

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 i 2 o tyle, że ustawowe odsetki za opóźnienie od kwot po 100.000 (sto tysięcy) złotych zasądza od 5 lipca 2016 r.,
- w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.604 (dwa tysiące sześćset cztery) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Aleksandra Janas	
--	----------------------	--

Sygn. akt V ACa 23/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powodów R. G. i J. G. kwoty po 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za

opóźnienie od 1 lutego 2020 r. oraz łącznie kwotę 5.400 zł tytułem kosztów procesu. Zasądzone kwoty stanowiły zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią córki powodów I. M., która zmarła w dniu 3 kwietnia 2000 r. w wypadku samochodowym spowodowanym przez nieznanego sprawcę. Sąd Okręgowy uznał, że żądania powodów w zakresie należności głównej są uzasadnione w świetle art.24 § 1 k.c. w związku z art.448 k.c. oraz art. 51 ust 2 i 3 obowiązującej w chwili zdarzenia ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, obowiązującej w dacie zdarzenia. Częściowo oddalono natomiast powództwo w zakresie odsetek. Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie domagali się ich zasądzenia od 15 kwietnia 2016 r., co sugerowałoby, iż 30 dniowy termin na załatwienie sprawy określony w art. 109 ustawy z 22 maja 2003 roku upływał 14 kwietnia 2016 r., a co za tym idzie akta szkody od (...) otrzymał w dniu 14 marca 2016 r. Analiza zebranych dowodów doprowadziła jednak Sąd do wniosku, iż stało się to w dniu 21 marca 2016 r., zaś uzupełnienie (dalsza dokumentacja) zostało nadesłane w dniu 2 czerwca 2016 r. Jednocześnie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że datą adekwatną, rozwiewającą wszelkie wątpliwości odnośnie rozmiaru krzywdy powodów i pozwalającą jednocześnie uznać stan zwłoki (opóźnienia) pozwanego wobec powodów, jest dzień następujący po dacie doręczenia stronie pozwanej odpisu uzupełniającej opinii biegłej. Ponieważ doręczenie miało miejsce w dniu 31 stycznia 2020 r., za zasadne Sąd uznał zasądzenie odsetek od 1 lutego 2020 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło stosownie do wyniku sporu.

W apelacji od tego wyroku w części obejmującej oddalenie powództwa o odsetki za okres od 5 lipca 2016 r. oraz co do kosztów procesu powodowie zarzucili naruszenie art.481 par 1 k.c. w związku z art.109 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez nieuzasadnione w okolicznościach sprawy zasądzenie odsetek od dnia następującego po dniu otrzymania przez pozwanego odpisu uzupełniającej opinii biegłej, podczas gdy zadośćuczynienie jest wymagalne w terminie 30 dni od dnia otrzymania akt szkody przez pozwanego. Dodatkowo zarzucili także naruszenie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie tylko jednego wynagrodzenia pełnomocnika wbrew zasadzie orzekania o kosztach procesu odrębnie w odniesieniu do wszystkich podmiotów występujących w sprawie. W oparciu o te zarzuty skarżący domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od 5 lipca 2016 r. oraz poprzez zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty 5.400 zł tytułem kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny przyjmuje i czyni własnymi ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku – znajdujące one w pełni oparcie w zgromadzonych dowodach oraz okolicznościach pomiędzy stronami niespornych, nie były też kwestionowane przez żadną ze stron, pozostających w sporze co do zagadnień natury prawnej.

Powodowie zakwestionowali rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i wywodzili, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art.481 § 1 k.c. w związku z art.109 ust.1 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz.621). Zgodnie z tym przepisem Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a (tj. wynikające ze szkód na osobie i mieniu) w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Art. 109 ust.2 ustawy stanowi jednocześnie, że w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1.

W sprawie nie było sporne, że pozwany otrzymał akta szkodowe w dniu 2 czerwca 2016 r., jednak odmówił zapłaty z powołaniem się na przedawnienie. Także w procesie domagał się oddalenia powództwa, powołując się na upływ

czasu od chwili zdarzenia a zgłoszeniem żądania (ok.16 lat), co wedle licznych, przywołanych w odpowiedzi na pozew wypowiedzi judykatury zmniejszało konieczność zapewnienia osobie pokrzywdzonej rekompensaty w postaci zadośćuczynienia. Upływ czasu sprawił, że dochodzone roszczenia były wedle pozwanego wygórowane.

Nie wdając się w zbędne dla sprawy rozważania o zasadności tego poglądu (skoro żadna ze stron nie negowała zasadności wyroku w części, w jakiej zasądzono należność główną) zauważyć jednak trzeba, że aż do chwili przedawnienia roszczenia uprawniony może wystąpić na drogę postępowania sądowego w dowolnym czasie, nie narażając się na uszczerbek w swoich prawach. Upływ czasu pomiędzy zdarzeniem a zgłoszeniem żądania, oceniany in concreto, może jedynie zaważyć na ustaleniach dotyczących rozmiaru krzywdy, lecz nie ma znaczenia dla chwili wymagalności świadczenia należnego poszkodowanemu.

Ponieważ źródłem roszczenia o zadośćuczynienie jest delikt, roszczenie o jego zapłatę ma charakter bezterminowy w rozumieniu art. 455 k.c. Oznacza to, że powinno zostać spełnione niezwłocznie na wezwanie wierzyciela, z zastrzeżeniem art. 109 ust.1 powołanej wyżej ustawy. Przeszkodą do zastosowania reguły ogólnej nie może być tzw. natura świadczenia, wynikająca z użytego w art. 445 § 1 k.c. sformułowania: „sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, która miałaby przemawiać za uznaniem, że dopiero w wyroku sąd określa wysokość należnej kwoty i dopiero z tą chwilą dłużnik zna zakres swojego zobowiązania. Skoro bowiem w dacie wezwania dłużnika do zapłaty zaistniały wszystkie okoliczności faktyczne mające wpływ na jego wysokość, oczekiwanie na wyrok w przyszłym procesie godziłoby w słuszne prawa wierzyciela. Rozstrzygając o kwestii wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie nie można jednak pominąć, że świadczenie to ma jednorazowy charakter i w założeniu stanowi rekompensatę za całą krzywdę będącą wynikiem określonego zdarzenia. Dlatego więc przy ocenie jaka kwota będzie adekwatna do wynagrodzenia tej krzywdy należy brać pod uwagę wszystkie elementy stanu faktycznego, a zatem i te, które miały miejsce aż do zamknięcia rozprawy, tj. po skierowaniu do dłużnika wezwania do zapłaty. Wszystkie te zdarzenia w postaci np. koniecznych operacji, długotrwałego leczenia czy rehabilitacji, świadczą o większym rozmiarze krzywdy, będącej chociażby wynikiem poddania się dalszym procedurom medycznym i związanym z nimi cierpieniem oraz dłuższego czasu, w jakim utrzymują się spowodowane wypadkiem dolegliwości. To z kolei musi znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednio wyższej kwocie należności głównej, a w konsekwencji nie pozostaje bez wpływu na żądanie odsetkowe. Skoro bowiem, kierując się odpowiednio większym rozmiarem krzywdy istniejącym w dacie orzekania, sąd przyznaje poszkodowanemu adekwatnie wyższe świadczenie, nie może jednocześnie zasądzić odsetek od tej kwoty za okres poprzedzający wystąpienie wszystkich elementów tworzących krzywdę. Rozstrzygnięciu temu stoi na przeszkodzie art. 455 k.c. Nie można oczekiwać od dłużnika, aby na wezwanie wierzyciela spełnił świadczenie, którego wysokość jest wynikiem okoliczności nie mających jeszcze miejsca. Sam zaś wierzyciel tym sposobem uzyskałby nieuprawnione wzbogacenie kosztem dłużnika, będące połączeniem z jednej strony odpowiednio wyższego świadczenia ustalonego według stanu z dnia orzekania, a z drugiej odsetek zasądzonych od kwoty wyższej od dnia wezwania do zapłaty, skierowanego do dłużnika jeszcze w trybie przedprocesowym. Nie jest jednocześnie wykluczone zasądzenie odsetek od części kwoty żądanej w wezwaniu do zapłaty, o ile tylko jej wysokość odpowiada krzywdzie istniejącej w dacie wezwania, a od pozostałej części – od chwili wyrokowania lub innej wcześniejszej, kiedy to, rozsądnie rzecz oceniając, dłużnik powinien liczyć się z zakresem swojej odpowiedzialności.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że już w chwili zgłoszenia szkody ustalone były wszystkie istotne okoliczności faktyczne składające się na obraz krzywdy. Wiadomo było, że powodowie żądają zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki, zmarłej na skutek obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca nie został ustalony.

Skoro zasadą jest, że świadczenie powinno być spełnione w ciągu 30 dni licząc od dnia przekazania Funduszowi akt szkody, to należy z tego wnosić, że z reguły termin ten jest wystarczający do rozeznania sprawy i podjęcia właściwej decyzji. Wydłużenie terminu wprowadzicie zostało dopuszczone w art. 109 ust.2 ustawy, jednak może to nastąpić tylko w wypadkach, w których wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo

wysokości świadczenia w ciągu 30 dni jest niemożliwe. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa na dłużniku.

Z jednej strony pozwany jako podmiot powołany ustawowo do likwidacji szkód tego rodzaju z całą pewnością dysponuje odpowiednią wiedzą i rozeznaniem pozwalającym na ocenę, czy żądane zadośćuczynienie w okolicznościach sprawy spełnia kryterium „odpowiedniej sumy”, o jakiej mowa w art.445 § 1 k.c. Wysokość żądanej w pozwie kwoty (100.000 zł), mieszcząca się w kwocie wskazanej w wezwaniu przedprocesowym (250.000 zł) nakazuje twierdzić, że co do zasady nie może być ona uznana za wygórowaną rekompensatę za krzywdę w postaci utraty jedyne dziecko, nawet już dorosłego i samodzielnego.

Z drugiej strony przebieg postępowania likwidacyjnego nie wskazuje, by pozwany podjął jakiegokolwiek czynności zmierzające do ustalenia rozmiaru krzywdy (w tym np. czasu trwania żałoby, jej przebiegu, skutków utraty córki dla życia powodów i sposobu ich funkcjonowania), a także do wyjaśnienia przyczyn, dla których powodowie już wcześniej nie wystąpili na drogę postępowania sądowego. Wskazanie przedawnienia jako podstawy odmowy spełnienia świadczenia przemawia dobitnie, że pozwany żadnych działań tego rodzaju nie inicjował, a jego decyzja nie została poprzedzona szczegółową analizą sprawy. W takiej sytuacji art. 109 ust. 2 powołanej ustawy nie może usprawiedliwiać naliczenia odsetek za okres późniejszy niż wynikający z art.109 ust.1, czego domaga się pozwany. Prowadziłoby to do premiowania bierności dłużnika, który bez usprawiedliwionej przyczyny nie spełnia ciężącego na nim zobowiązania, czemu przywołana regulacja nie służy.

Ostatecznie zatem – skoro akta szkodowe zostały przekazane pozwanemu w dniu 2 czerwca 2016 r. – to 30 dniowy termin do spełnienia świadczenia upłynął przed 5 lipca 2016 r., od której to daty powodowie obecnie żądają odsetek. Dodatkowo podkreślić trzeba, że w toku postępowania nie ujawniono żadnych nowych okoliczności, które nie istniały w dacie wystąpienia z żądaniem lub które świadczyłyby o tym, że zgłoszone i obecnie dochodzone roszczenie nie znajdowało oparcia w istniejących wtedy i dostępnych pozwanemu okolicznościach faktycznych.

Niezasadny jest natomiast zarzut dotyczący naruszenia art.98 § 1 i 3 k.p.c., do czego miało dojść poprzez zasądzenie na rzecz powodów jako współuczestników formalnych kwoty odpowiadającej jednemu wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury (np. uchwała SN z dnia 8 października 2015 r., III CZP 58/15) współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.). Sytuacja tego rodzaju wystąpiła w niniejszym postępowaniu – powodowie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika, który uzasadniając i popierając żądania powoływał się na te same argumenty, co w oczywisty sposób wpłynęło na zmniejszenie nakładu pracy koniecznego dla uzyskania rozstrzygnięcia sporu. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy dostrzegł potrzebę obniżenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powodów, przy czym należną z tego tytułu kwotę winien zasądzić pro parte, tj. po 2.700 zł na rzecz każdego z nich.

Z tych przyczyn na podstawie art.386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację w części i zmienił zaskarżony wyrok w zakresie, w jakim okazała się ona zasadna, a w pozostałej części na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację jako nie znajdującą usprawiedliwionych podstaw. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art.100 k.p.c. ponieważ powodowie ulegli jedynie w niewielkiej części swego żądania w związku z art.109 § 2 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia. Także w postępowaniu apelacyjnym zachodziła podstawa do zmniejszenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powodów, a to z uwagi na oparte apelacji na tych samych argumentach natury prawnej. Na zasądzoną na rzecz każdego z powodów kwotę kosztów postępowania apelacyjnego wynoszącą 2.604 zł składa się opłata od apelacji w wysokości 1.254 zł oraz koszt pomocy prawnej wynoszący 1.350 zł, tj. połowę stawki urzędowej, wynikającej z powołanych przepisów rozporządzenia z 22 października 2015 r.